

PRZEGLĄD PRASY Z. S. R. R. I EMIGRACJI ROSYJSKIEJ

Dodatek do Nr. 119 Codziennego Biuletynu Wydziału Prasowego M. S. Z.

Warszawa, poniedziałek 26 maja 1930 r.

TREŚĆ: Z. S. R. R. a sprawy zagraniczne: Polska a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Artykuły nieuwzględnione.

Z. S. R. R. A SPRAWY ZAGRANICZNE

POLSKA A Z. S. R. R.

Izwiestja 25.V. w art. wst. pod nagł. „Na antysowieckim froncie” potrącają również i o stosunki z Polską. Dziennik zaznacza, że ożywienie na jakimkolwiek antysowieckim odcinku odbija się natychmiast w odpowiednich nastrojach w Polsce. Przykładów tych rzekomych zmian nastrojów pismo sowieckie jednak nie przytacza.

Izwiestja 25.V. poświęcają sprawie polsko-niemieckich stosunków artykuł wstępny. Dziennik przeprowadza analizę warunków, które skłonić miały Niemcy do zejścia z antypolskiego stanowiska i do zawarcia ze wszech miar korzystnego dla Polski układu likwidacyjnego. Według przypuszczeń „Izwiestij”, na zmianę stanowiska niemieckiego wpłynęły: 1) przychylnie dla Polski stanowisko sojuszników, a w szczególności Francji, 2) zmiana niemieckich rachub politycznych, wyrażających się jakoby obecnie w nadziei, iż możliwa będzie rewizja polsko - niemieckiej granicy za rekompensatę kosztem Związku Sowieckiego. „Izwiestja” przypuszczają, że Roman Dmowski, ogłaszając swój artykuł o niebezpieczeństwie wojny z Rosją, miał właśnie te kombinacje na myśli.

Prawda 22.V. streszcza art. „Gazety Polskiej” o pakcie nieagresji między Polską a ZSRR, zaznaczając, iż nerwowy ton tego artykułu świadczy, iż wymienione pismo polskie nie pragnie zawarcia tego paktu.

Prawda 22.V. pisze, iż nowe pismo polskie „Nasza Przyszłość” zamieściło w pierwszym zeszycie artykuł, którego autor propaguje oderwanie Ukrainy od ZSRR w celu stworzenia „niepodległej” Ukrainy, do której nie będą należeć ukraińskie ziemie, należące obecnie do Polski. Pismo zaznacza, „Gazeta Warszawska” wypowiedziała się przeciwko temu artykułowi „Naszej Przyszłości”.

Izwiestja 22.V. w depeszy z Warszawy (Bratina) omawiają art. pisma „Nasza Przyszłość”, oświadczając, iż po pokojowych zapewnieniach min. Zaleskiego pismo, które reprezentuje polski obóz rządowy, nawołuje otwarcie do oderwania Ukrainy od ZSRR. Korespondent porównywuje art. „Naszej Przyszłości” z art. „Gazety Polskiej” o perspektywach, jakie powstawały przed narodami wschodniej Europy w 1920 roku na tle zajęcia Kijowa przez wojska polskie, i pisze, iż gło-

sy te wskazują, jaką wartość posiadają pokojowe zapewnienia polskich czynników urzędowych. Ilustrację do tych zapewnień stanowi również tuszowanie sprawy zamachu na poselstwo sowieckie w Warszawie.

Izwiestja 22.V. zamieszczają rysunek, który dowodzić ma, iż władze polskie nie dokładają żadnych starań w kierunku wykrycia sprawców zamachu bombowego, puszczając równocześnie w obieg pogłoski, jakoby zamach ten był dziełem komunistów.

Prawda 21.V zamieszcza depeszę z Berlina, donosząc z powołaniem się na poinformowane źródła, iż ciemne indywidua skupiają w Polsce, w Niemczech i w państwach bałtyckich broń rosyjską w celu wyeksportowania jej do Indji. Jest to czynione w celach prowokacyjnych gwoi uzyskania materiału do oskarżenia ZSRR o popieranie ruchu rewolucyjnego w Indjach. Do depeszy tej pismo dołącza komentarz, w którym pisze, iż nie należy się dziwić temu, że międzynarodowe instytucje wywiadowcze usiłują stworzyć pretekst dla oskarżenia ZSRR o udział w wypadkach w Indjach. Dzieje się to zawsze, gdziekolwiek się rozpoczyna ruch rewolucyjny przeciwko kapitalistom. Czynione jest to przez te czynniki, które fałszowały sowiecką walutę, dokonały zamachu bombowego na gmach poselstwa sowieckiego w Warszawie, usiłowały niejednokrotnie dokonać przeciwsowieckiej prowokacji w państwach bałtyckich.

Prawda 21.V. w art. p. t. „Ponowna gra z ogniem” pisze, iż dziennik „Za Swobodu”, który dobrze poinformowany jest o zamiarach rządu polskiego, napisał z powodu zamachu przeciwko poselstwu sowieckiemu w Warszawie, iż sprawcy tego zamachu nie zostaną wykryci dla zrozumiałych powodów. Oświadczenie to mogło być różnie zrozumiane. Można było sądzić, iż wykonawcy i inspiratorzy zbrodni zajmują tak wysokie stanowiska, iż ręka sprawiedliwości polskiej nie będzie mogła ich dosięgnąć. Można było również sądzić, iż wykrycie wszystkich szczegółów sprawy nie leży w interesie rządu polskiego, który uczyni wszystko, aby sprawę zatuzować. Wydarzenia dni ostatnich każą przypuszczać, iż władze polskie zrozumiały powagę sytuacji. Była chwila, w której pisma polskie, które puściły w obieg oburzającą pogłoskę o udziale poselstwa sowieckiego w zamachu, pogłosce tej zaprzeczyły. Lecz za-

przeczenie to okazało się jedynie manewrem, obliczonym na zwłokę. Śledztwo w sprawie zamachu przewleka się, zaś prasa polska puszcza ponownie w obieg prowokacyjne insynuacje. Koła, które ponoszą odpowiedzialność za politykę polską, solidaryzują się z zamachowcami i dążą świadomie do zaostrzenia stosunków polsko-sowieckich.

Borba za Rossiju 15.V. w art. Sakmarowa p. n. „Przygotowania do pierwszego maja” pisze, iż w Warszawie dokonano licznych rewizji w mieszkaniach rosyjskich emigrantów i w siedzibie „Domu Rosyjskiego”. Powodem tych rewizji był zamach na poselstwo sowieckie, zamach, który dokonany był za pomocą bomby. Bomba ta zawierała rzekomo materiał wybuchowy, który wysadzić mógł w powietrze nie tylko gmach sowieckiego poselstwa, lecz również gmachy sąsiednie. Nie ustalono kto był sprawcą tego zamachu i pierwsze podejrzenia kierowały się naturalnie przeciwko przeciwnikom władzy sowieckiej i na tej podstawie dokonano rewizji które, jak należało przewidywać nie dały żadnego wyniku. Należało to przewidywać dlatego, iż emigracja rosyjska nie miała żadnego interesu w dokonywaniu zamachu na terytorium państwa, które udziela emigrantom azylu. Po porwaniu gen. Kutiepowa emigranci rosyjscy powinni zachowywać w państwach, które udzielają azylu emigracji, zupełny spokój, aby w ten sposób podkreślić wyraźnie całe bezprawie w działaniu bolszewików. W przeciwnym wypadku opinia zachodnia będzie uprawniona do jednakowego traktowania Sowietów i emigracji, jako czynników, które obierają sobie państwa zachodnie za teren porachunków osobistych. Odpowiedź na porwanie gen. Kutiepowa powinna być dana Sowietom na terytorium Rosji. Emigracja rosyjska nie miała interesu w dokonywaniu zamachu na gmach sowieckiego poselstwa w Warszawie, dlatego, iż zamach ten naturalnie powinien był wywołać oburzenie rządu polskiego i opinii polskiej. Należy jednak wysunąć pytanie, w jakim środowisku należy szukać sprawców zamachu, o ile sprawcy ci nie pochodzili ze środowiska emigracyjnego. Zwykle w tych wypadkach mówi się, iż zamach był dziełem tego, kto na nim skorzysta. W tym wypadku należy stwierdzić, iż na zamachu warszawskim skorzystać mogli tylko bolszewicy, którzy czynili przygotowania do demonstracji pierwszomajowych w Warszawie. Sprawa zamachu odwrócić miała uwagę policji polskiej od komunistycznych przygotowań do demonstracji i skierować tę uwagę w stronę rzekomych zamachowców. Cała ta intryga obliczona była bardzo sprytnie, lecz prowokacja ta mogła być dokonana w jeszcze sprytniejszy sposób, gdyby Sowiety zdecydowały się na wywołanie niebezpiecznego wybuchu w gmachu poselstwa. Gdyby wybuch taki doszedł do skutku władze polskie zaufałyby niewątpliwie twierdzeniom, iż zamach dokonany był przez rosyjską emigrację. Stworzyłoby to pretekst do represji przeciwko emigracji oraz ułatwiłoby urządzenie wielkich demonstracji pierwszomajowych. Zamach warszawski dokonany był przede wszystkim dlatego, aby odwrócić uwagę zachodniej opinii od sprawy porwania Kutiepowa, następnie dlatego, aby stworzyć dla sowieckiej propagandy podstawę do zarzucania „imperjalistom” zaczepnych zamiarów w stosunku do ZSSR, dalej — dlatego, aby uzyskać od władz polskich zastosowania represyj politycznych w stosunku do emigracji rosyjskiej w Polsce.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Prawda 22.V. donosi, iż sąd okręgowy w Wilnie skazał posła Walnickiego na 2 lata więzienia za obrazę sądu. Jest to wyrok surowy, gdyż cała wina Walnickiego polegała na tem, iż powitał posłów, należących do białoruskiej Hromady, podczas procesu tych posłów w sądzie wileńskim.

Prawda 22.V. podaje, iż komunistyczny poseł Żarski przewieziony został do więzienia w Piotrkowie, gdzie stosowany jest wobec niego regulamin, przewidziany dla więźniów kryminalnych.

Rul 24.V. w koresp. z Warszawy (Kresowskiego), oceniając wyniki wyborów uzupełniających do Sejmu na Wołyniu, pisze, iż unieważnienie wyniku wyborów poprzednich przez Sąd Najwyższy pozbawiło mandatów posłów Radziwiłła, Wiślickiego oraz 4-ch posłów, należących do obozu ukraińskiego. Podczas wyborów uzupełniających BBWR nie wysunął własnej listy i walka wyborcza toczyła się między blokiem mniejszości narodowych, „Wyzwoleniem”, trzema listami ukraińskimi, „Bundem”, a listą „Rosyjskiego Zjednoczenia Ludowego w Polsce”. Zwycięstwo przypadło w udziale blokowi mniejszości w okręgu Lidzkim. Na tle agitacji i walki przedwyborczej wydarzył się wypadek pobicia posłów Gawriluka i Dworczanina, którzy usiłowali zwołać wiec dla pozyskania sobie zwolenników.

Rul 24.V. donosi, iż na Wołyniu wznowili swoją działalność agitatorzy, którzy prowadzą wśród ludności prawosławnej propagandę na rzecz unji. Ks. Bazyli Grosz, proboszcz parafji unickiej w Dubicznie zjawił się we wsi Zapole i skorzystał w tarć w parafji prawosławnej. Pewna część parafjan, która była niezadowolona z prawosławnego duchownego, zaproponowała Groszowi, jako „duchownemu ukraińsko - prawosławnemu”, objęcie stanowiska proboszcza i zwróciła się z odpowiednim podaniem do katolickiej kurji biskupiej. Większość parafjan sprzeciwiła się jednak objęciu parafji przez ks. Grosza i sprawa zakończyła się tem, iż parafjanie, którzy podpisali podanie do kurji biskupiej, wycofali następnie swe podpisy. Ks. Grosz wyjechał do Lubomla, gdzie podczas nabożeństwa usiłował zawładnąć cerkwią św. Jerzego.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Zwiazda 10.V. Ostatnie podrygi polskiego faszyzmu (art. Leńskiego). — **10.V.** Przegląd prasy polskiej.

Izwestija 21.V. Przygotowywana jest nowa prowokacja przeciwsowiecka. (O skupowaniu broni rosyjskiej w Polsce). — Komunikat komisariatu ludowego praw zagranicznych. (O doręczeniu rządowi sowieckiemu noty Brianda w sprawie porozumienia paneuropejskiego).

Izwestija 22.V. Poezja i proza p. Brianda. — Rewolucyjna walka w Indjach. — Metody, które nie prowadzą do celu. (O stosunkach polsko-niemieckich). — Handel między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi A. P. rozwija się.

Nowoje Wremia 17.V. Emigracja rosyjska a emigracja polska (art. Akajemowa).

Nowoje Wremia 22.V. Komunistyczna „czerezwycajka” w Warszawie.

